

## **Rośnie determinacja władz Litwy przeciwko polskim oczekiwaniom w kwestii realizacji założeń traktatowych dotyczących praw polskiej mniejszości na Litwie.**

Minister spraw zagranicznych Audronius Ažubalis oraz przewodnicząca Sejmu Irena Degutienė zapowiedzieli ostatnio, że Wilno nie podda się naciskom Warszawy w sprawie praw polskiej mniejszości na Litwie. Zdaniem polityków, te prawa są w gestii wewnętrznej, a nie zagranicznej polityki Litwy.

— Tocząca się ostatnio dyskusja w sprawie rzeczywistej sytuacji polskiej mniejszości na Litwie jest kwestią nie zagranicznej, lecz wewnętrznej polityki Litwy, która musi być rozstrzygana, podejmując decyzje satysfakcjonujące obydwie strony. Polska zaś była i pozostaje jednym z kluczowych partnerów w realizacji interesów istotnych dla bezpieczeństwa narodowego i obrony, polityki energetycznej i transportowej oraz interesów polityki wschodniej — powiedział w środę minister Ažubalis w swoim przemówieniu na spotkaniu szefów misji dyplomatycznych w Wilnie.

W czwartek zaś podobnych sformułowań użyła przewodnicząca Sejmu Irena Degutienė, która podkreśliła, że sprawy sytuacji polskiej mniejszości na Litwie nie powinny rzutować na dwustronne relacje Litwy z Polską, gdyż są wewnętrzną sprawą Litwy.

Zarówno Ažubalis, jak i Degutienė chwalili przy tym dwustronną współpracę z Polską w zakresie realizacji wspólnych projektów infrastrukturalnych oraz bezpieczeństwa energetycznego.

Współpracę tę zachwalał wiceminister spraw zagranicznych Litwy Egidijus Meilūnas, który przebywał we wtorek w Polsce. Meilūnas we wtorek na konferencji prasowej w Warszawie ocenił bardzo pozytywnie litewską współpracę z Polską. Jak zaznaczył wiceminister, w ostatnich latach Polsce i Litwie udało się dokonać przełomu w realizacji wielu projektów, między innymi dotyczących mostu energetycznego i bezpieczeństwa energetycznego.

— Mam na myśli również polską Prezydencję w Radzie UE, bo jeden z priorytetów Polski to bezpieczeństwo energetyczne. Popieramy to absolutnie i życzymy sukcesów, bo wasz sukces będzie naszym sukcesem — mówił w Warszawie litewski wiceminister.

Tymczasem, jak będzie wyglądała „wewnętrzna sprawa” Litwy w zakresie realizacji praw mniejszości polskiej? Tego, niestety, żaden z wypowiadających się polityków bliżej nie przedstawił.

W tym kontekście podkreśla się pracę rządu nad ustawą, która przewidywałaby używanie podwójnego nazewnictwa oraz języka mniejszości narodowych w miejscowościach zwarcie zamieszkałych przez te mniejszości. Pracę nad tą ustawą prowadzi Ministerstwo Kultury. Tymczasem sam szef resortu, Arūnas Gelūnas, przyznał niedawno w jednym z wywiadów, że założenia ustawy mają raczej charakter teoretyczny, ponieważ wielu polityków partii rządzącej, jak też przedstawiciele rządu nieoficjalnie mówi, że ustawa nie ma szans na przejście w Sejmie i prognozują jej los ustawy o pisowni nazwisk. Jak wiadomo, ten projekt rządowy był zgodny z oczekiwaniami mniejszości polskiej, jednak Sejm demonstracyjnie odrzucił projekt rządowy, przy tym zrobił to w dniu ostatniej wizyty zagranicznej właśnie na Litwie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

